

# OPIEKUN KATOLICKI

Nr 41.

dawniej „Gazeta Górnośląska.”

Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 28 maja 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

## Z powodu Świąt uroczystych Zielonych Świątek, środowy numer piśmie naszego wypadnie.

Bytom dn. 27 maja.

Frankfurtska izba handlowa donosi porównyjący stosunek wywozu do Rosyi, dawniej a teraz. I tak: od roku 1880 do 1885 już się wywóz zmniejszył z powodu podnoszenia cła na produkta przemysłowe górnośląskie. W szynach żelaznych zmniejszył się wywóz z 203 224 na 4 357 ctr., kutego żelaza i sztabów z 534 317 na 295 789, w drucie z 194 429 na 6 272, w płytach żelaznych i blasze z 146 223 na 84 444, w grub. gat. żelaza z 33 384 na 6 834. Były to skutki z dotychczas podwyższonych taryf cła na żelazo, które przynosiły pomimo zmniejszonego wywozu miliony Rosyi. O tem też donosi „Journal de St. Petersburg” że w roku 1875 miała Rosya z tąd dochodu okrągłe 93 miliony, a w roku 1885 około 95 milionów rubli. Czy z ostatniej tak wielkiej podwyżki cła skorzystają, bardzo wątpimy! —

## NĘDZA

### jej przyczyny i środki zaradcze.

(Dokończenie.)

Skutkiem zaradczym przeciw nędzy powstałej z próżniactwa i rozrzutności jest pracowitość i oszczędność. Wiadomo, że pracą zaspakajamy nasze potrzeby. Jeżeli zatem mniej produkujemy niż potrzebujemy, to rychlej czy później spotka nas niedostatek. Niejeden próżniak zastawia się wypoczynkiem. Prawda, że wypocznik jest koniecznym. Niezapominajmy przecie, że lenistwo podobne jest do rdzy, — prędzej zdrowie zniweczy niż robota, — że klucz używany zawsze się świeci, a nadto, że próżnowanie jest początkiem do złego i rodzi różne nalogi.

Jeden zaś zły nalog kosztuje podobno więcej, niż wychowanie dwójga dzieci. Aby człowiek nie dostał się pod panowanie nędzy, powinien koniecznie codziennie przysparzać pracy o tyle, aby mu ona przynosiła zysk przewyższający jego potrzeby. Wszystkie te drobne przewyżki nabyte nieraz z wielkim trudem, co dzień na bok odkładać trzeba a następnie odnosić je do kas oszczędności, aby je tym sposobem uchronić od pokus, które nas pobudzają do wydania na zabawy lub rzeczy zbytkowe grosza zaoszczędzonego. Wcale to nie jest rzeczą trudną nakazać sobie codziennie jakąś małą ofiarę, jakiś mały brak czegoś i tym sposobem oszczędzać; ale trudno jest nieraz oprzeć się pokusie zachęcającej do sprawienia sobie jakiej zbytkowej przyjemności za

## Największe państwa świata i liczba ich ludności.

Jeżeli tu mówimy o wielkości państw świata, to się nie ma rozumieć, jak gdybyśmy mówili ze stanowiska politycznego, jaką władzę które państwo zajmuje pomiędzy innymi, tylko jaka jest ich obszerność. Po kolei, są największe państwa następujące: Rosya, Chiny, Stany Zjednoczone w północnej Ameryce, Brazylia angielsko-indyjskie cesarstwo. Należałoby też do nich zaliczyć kraj turecki, lecz jego obszerność i zaludnienie jest jeszcze tak mało znane, a granice mianowicie ku Persyi i Arabii tak niepewne, że lepiej go pominąć.

Pomiędzy wszystkimi państwami świata, zajmuje cesarstwo rosyjskie co do wielkości pierwsze miejsce, bo obszar jego posiadłości w Europie i w Azji wynosi 395 000 mil kwadratowych. Rosya terazniejsza jest więc jeszcze większa, jak było państwo Aleksandra Wielkiego cesarza starych rzymian, chociaż on panował niemal nad całym światem. Pomimo tego atoli, że ten olbrzymi kraj rozciąga się od niezaludnionych brzegów północnego morza lodowatego aż do żyznych okolic południowej Kaukazyi i od brzegów morza Wielkiego, aż do brzegów morza Bałtyckiego, to jednakowoż wynosi liczba jego mieszkańców tylko 86 milionów, tak, że przeciętno na jednej mili kwadratowej żyje zaledwie 200 ludzi. Naturalnie że to zaludnienie jest różne, bo podczas gdy w Europie, gdzie Rosya ma 98 252 mil kwadratowych, a na nich 74 milionów ludności, to przeciwnie na Syberyi na 226 924 milach kwadratowych jest zaledwie 3420 000 mieszkańców. Reszta

pieniądz zaoszczędzony. Otóż kasa oszczędności uwalnia człowieka przezornego od wszystkich kłopotów. Zabezpiecza bowiem grosz zaoszczędzony od wszelkiej straty, od kradzieży, nawet od pokusy, ciągnącej do wystawienia grosza zapracowanego na niepotrzebne ryzyko np. w kartach.

Chwalebnie czynią rodzice, którzy dzieci swoje przyzwyczajają od młodości zanosić każdy grosz oszczędzony do kasy. Tym sposobem przez lat kilkanaście uzbiera się pewna kwota, którą później zapłacić mogą koszta nauki jakiego dobrego rzemiosła itp. lub użyć jej na zaspokojenie innej jakiej potrzeby. — Jeżeli bowiem ktoś oszczędza rocznie choćby tylko 50 M. a więc tygodniowo nieco więcej jak 1 M., a jeżeli to czynić będzie przez lat 40, ten uzbiera sobie wraz z prowizją kilka tysięcy marek. Kto tak znacznie oszczędza od 20-go roku życia, ten skończywszy lat 60 będzie miał kapitalik, który mu w starości odda wielkie przysługi. A iluż jest takich, którzy rocznie więcej oszczędzić mogą niż 50 M.?

Jest wielu ludzi, którzy nie z własnej winy popadli w nędzę; takimi są: kalecy od urodzenia lub w skutek wypadku; starcy niedołężni; robotnicy, których zapłaty były niższe od kosztów utrzymania; robotnicy dotknięci brakiem zajęcia z powodu przesilenia przemysłowego. Dla takich pozostaje jedynie miłosierdzie jako środek zaradczy. Ma jednak tę złą stronę, że upakarza i poniża człowieka jałmużną odbierającego, przyzwyczajają go do próżniactwa i spuszczenia się na czyjąś pomoc. Miłosierdzie więc nieogłędnie objawione może się nawet przyczynić do szerzenia nędzy.

przypada jeszcze na inne okolice w Azji. W europejskiej Rosyi mieszka na jednej mili przeciętno 749 głów. Najwięcej ludzi mieszka w gubernii warszawskiej, bo na jednej mili 3500, podczas gdy w gubernii Archangielskiej tylko 20.

Drugim największym państwem świata są Chiny. Chociaż co prawda jeszcze daleko mniejsze od olbrzymiego kraju rosyjskiego, to jednak zajmuje to państwo 180—190 000 mil kwadratowych. I jego granic nie można ściśle obliczyć, gdyż mianowicie ku Syberyi i ku Turkestanie są bardzo niepewne. Jednakowoż Chiny są krajem, który ze wszystkimi innymi do Chin należącymi krajami, jak to: Tibet z Mongolami, z Dsungerei, z Mandschurii itd. są zamieszkałe przez czterysta milionów ludności, a więc niemal przez czwartą część ludności całego świata. Same tylko Chiny są wielkie tylko 73 000 mil kwadratowych, a ludność ich wynosi 367 milionów. Tę liczbę można uważać za prawdziwą, bo w Chinach już od wieków obliczano ludność doskonale. Tak n. p. istnieją karty obliczania już z roku 2 po narodzeniu Chrystusa, a podług tych było w Chinach wówczas 12,2 milionów drzwi (rodzin) a 59,59 milionów ust (głów). Co do zamieszkania ludności, to i w Chinach jest różnie. Na żyznych i najbardziej zaludnionych równinach w prowincyi Kiangfu i Nganhori żyje na jednej mili kwadratowej 16—20 000 ludzi, podczas gdy w Europie w najbardziej zaludnionych okolicach: w Belgii i Saksonii żyje 9511 względnie 9404 mieszkańców.

Pomimo więc, że Chiny są najbardziej zaludnionem państwem, to jednakowoż co do przeciętnego zamieszkania jednej mili, nie mieszka ich tam tyle jak w Europie. Więc nie mają się z czego chlubić.

Ktoś z własnej winy popadł w nędzę tj. przez próżniactwo, nalogi i występki, tego los mszczący się wskazuje poniekąd, na śmierć głodową.

Jednakże, jak zbrodniarzowi na śmierć skazanemu służy jeszcze ostatnie prawo — tj. droga łaski, tak też nędzarzowi takiemu pozostaje ta sama, a nią jest — litość. A więc i takich wspierać należy, a to przez rozciąganie nad nimi opieki i zachęcanie do pracy.

Tam gdzie nędza powstała, nie masz lepszego środka zaradczego, jak wszelkimi siłami szerzyć oświatę. Z braku oświaty, mnóstwo rodzi się przesądów, występków i nalogów. Wykorzenić przesady, zwalczać występki i nalogi powinien każdy poczytać sobie za święty obowiązek, bo tem przysłuży się całemu społeczeństwu. Nędzy nie wykorzenimy, — owszem, z całą zgrozą srożyć ona się będzie, dopóki nie zrozumiemy, że jedynie oświata w połączeniu z pracą i oszczędnością zbawić nas zdoła. Mamy dziś różne piśmie, czytelnie, stowarzyszenia — a gdzie ich nie ma trzeba zakładać — kasy oszczędności, kasy pożyczkowe; mamy więc wszystko co w naszych stosunkach mieć można. Garnijmy się więc do tych błogich instytucyj, a wytrwawszy tak lata, skutki będziemy mieli widoczne i dobrobyt nasz wznie się niewątpliwie, a tem samem powaga i znaczenie narodu. Pamiętajmy więc, że:

W pracy i oświacie

Przyszłość nasza!

Nieomal te same stusunki co w Rosji co do wielkości i ludności, przedstawiają też Zjednoczone Stany w północnej Ameryce, bo na 169 000 mil kwadratowych liczone w roku 1870 tylko 28 568 000 ludzi. W roku 1876 liczone tamtejszej ludności na 45 450 000, lecz zapewno była to przesada, bo i teraz nie przybywa tyle ludności w Ameryce jak dawniej. Jednakowoż stusunki w Ameryce są takie, że tam łatwiej jak w Rosji można się spodziewać przybycia ludności, bo są tam jeszcze niezmiernie obszary bardzo dobrej roli, gdzie jeszcze ludzi niema, podczas gdy w Rosji nawet w południowych okolicach już niema takiego miejsca, gdzieby europejczycy mogli zamieszkać. Oprócz tego trzeba sobie wyobrazić, że w Rosji jest wiele tysięcy mil kwadratowych, gdzie rola nie jest zdatna do obsiania, jak n. p. w niezmiernych stepach syberyjskich. Piaszczyste puszcze w Ameryce o wiele jeszcze są mniejsze. Obecnie to co prawda, iż co do ludności, to są stusunki w Ameryce mniej pomysłne jak w Rosji, bo nawet w najbardziej zaludnionych Stanach, jakto w Massachusetts i Rhode-Island, mieszka zaledwie na jednej mili kwadratowej 72 mieszkańców, a w okolicy Alaski, która także do Stanów Zjednoczonych należy, a która jest 27 000 mil kwadratowych wielka, żyje przecięciowo na 50 milach tylko jedna osoba. Lecz ponieważ przesiedlanie się do Ameryki jest i teraz jeszcze bardzo znaczne, to można się spodziewać, że i tam będą wszystkie okolice zaludnione, a do tego atoli nie trzeba już wiele czasu.

## Podatek od spirytusu.

Od parlamentu niemieckiego zażądał rząd przyzwolenie nowego podatku od spirytusu i podał mu prawo, jak ten podatek ma być pobierany.

Prawo to składa się z 4 rozdziałów i taka jest treść jego.

Od 1 kwietnia 1888 r. ma być płacony podatek spożywczy od spirytusu, a więc opłata od tego spirytusu, który w kraju pójdzie na spożycie, czyli wyszynk i wypitek. Obliczone, że na każdą osobę w kraju potrzeba 4 i pół litra spirytusu rocznie, co czyni na 46 milionów mieszkańców 2 i pół miliona beczek po 100 litrów.

Te 2 i pół miliona beczek wolno będzie wypalić rocznie tym gorzelniom, które już są i były w dniu 1go kwietnia rb. Rząd obliczy, ile każda gorzelnia w ostatnich 5 latach rocznie paliła i według tego każdej gorzelnii wydzieli, ile ona za te 2½ miliona beczek dostarczy rocznie może.

Od tego spirytusu potrzebnego na zebranie owych 2 i pół miliona beczek będzie się płaciło po 50 fenygów od litra czystego spirytusu. Co zaś która gorzelnia po nad ten swój dział wypali oraz co wypalą nowe gorzelnie, których przed 1 kwietnia rb. nie było, a dalej co wypalą gorzel-

nie, które nie są połączone z gospodarstwem rolnem od tego będzie się płaciło po 70 fenygów od litra czystego spirytusu.

Czystym spirytusem nazywa się taki, który ma moc 100 stopni, a więc w którym wcala wody nie ma. Jeżeli spirytus ma mniej stopni, natenczas bierze go się więcej co do miary, tak oto: Zwykle ma spirytus 80 stopni mocy, brak więc na beczce 20 stopni. Dodaje się więc w rachubie do beczki 20 litrów i te 120 litrów spirytusu mocnego na 80 stopni uważa się za 100 litrów czystego spirytusu. Z tego wynika, że od każdego stopnia mocy w litrze będzie się płaciło pół fenysa nowego podatku spożywczego. A że wódka do picia, zwyczajny kornus, miewa 45 stopni mocy, więc będzie się płaciło od litra zwyczajnego kornusu 22 i pół fenysa podatku. Cena wódki takiej była dotychczas 30 fenygów, z podatkiem razem więc będzie ona kosztowała 52 i pół fenysa co najmniej. Tak z zarobkiem szynkarskiem wypadnie na 70 do 90 fen. litr kornusu.

Prócz tego będą płaciły gorzelnie rolnicze, to jest takie, które własne kartofle i zboże przetwarzają i wszystkie wywar spasają w swoim gospodarstwie, oraz wszystkie gnój z tego na własny grunt wywożą, jak to w naszych stronach jest po wszystkich gorzelniach, takie gorzelnie będą płaciły jeszcze podatek od zacieru, po 1 marce i 35 fenygów od 100 litrów.

Podatek od zacieru płaci właściciel gorzelni; podatek nowy spożywczy płaci ten, kto bierze spirytus z pod dozoru rządowego, to jest z pod oka kontrolerów.

Jak dotąd pod dozorem kontrolerów były gorzelnie, tak będą i nadal, ale wiele gorzej, bo teraz będzie chodziło o to, aby nie ze spirytusu nie uleciało na stronę, aby go gdzie w jaki sposób nie utoczono i od podatku spożywczego nie usunięto. Więc wszystko będzie opieczetowane, opłombowane, wszystko pod miarą, pod kluczem i pod ciągłymi rewizjami.

Kary za wszelkie przewierstwo znaczne, a w tem surowsze, że właściciel gorzelni za wszystkich ludzi swoich odpowiada majątkiem. Chyba, że udowodni, iż przeciw jego woli i bez jego wiedzy ludzie ci w czem zawinili. Ale nie jemu muszą dowodzić winy, lecz on musi dowieść swojej niewinności, co wielka różnica i rzecz trudna. A i tak majątkiem odpowiada za straty podatkowe.

Od spirytusu wywożonego za granicę nie będzie się płaciło podatku. Więc będą składy pod kluczem kontrolerów, w których mogą właściciele gorzelni mieć spirytus bez opłaty, aby go potem wywieść za granicę, albo też obrócić na spirytus do palenia, do fabrykacji octu, do lekarstw, do użytku w rzemiosłach i fabrykach, gdyż i od tego spirytusu nie będzie się podatku spożywczego płaciło.

Od spirytusu z zagranicy przywożonego będzie cło 75 marek od centnara.

pehnął. Dopiero przy licznych usiłowaniach, podczas których dziecko spokojnie i grzecznie siedziało, udało mi się kłyszczkami ziarnko to dobyć. „Oto masz Emko to ziarnko!“ zawołał chłopak, a dziewczynka i on spoglądali na skrważone ziarnko. — „Lecz powiedzcie mi teraz, jak się to stało?“ zapytałem dzieci. Chłopak spuścił oczy na dół, a dziewczynka rzekła: „Henryś chciał mi pokazać, jak zażywiają tabakę, i wraził mi ziarnko do nosa.“ — „Ty szelmo!“ pogroziłem chłopakowi, który stał w pomieszaniu; „lecz jak się to stało, żeście do mnie przysli? kto was tu postać?“ — „Nikt!“ odpowiedział chłopak, „przecież tu nad drzwiami napisano, że tu doktor mieszka, dla tegośmy tu przysli!“ — „Czy wasi rodzice wiedzą o tem?“ pytałem dalej. „My mamy tylko matkę!“ rzekł chłopak, „lecz i ta nie mogła o tem wiedzieć, boby nas wybiła!“ To rzekłszy, wziął siostrzyczkę za rękę, która z krzeselka się spuściła, i niby mi się ukłoniwszy, wnet byli za drzwiami.

Kilka tygodni później trafiłem znowu te dwoje dzieci niedaleko mego domu, siedzące na progu, obierające soczewice, a że pilnie pracowały, nie dostrzegły mnie. Ta parka zajmowała mnie, a to z tej przyczyny, że gdy byli u mnie, chłopak okazywał wiele rozsądku, a dziewczynka grzecznie i spokojnie przy operacji siedziała. Wstąpiłem więc do pobliskiego kramu, którego właścicielka była niby kroniką miasta, i od niej dowiedziałem się, że te dzieci są sieroty po niedawno zmarłym kapitanie okrętu, a ten je zostawił macoszce, która się bardzo źle z nimi ob-

## Przegląd polityczny.

NIEMCY.

**Berlin, 24 maja.** Parlament niemiecki na wczorajszym swem posiedzeniu zatwierdził się z kilku drobniejszymi przedmiotami, z których na wyszczególnienie zasługuje projekt do prawa o fałszowaniu przedmiotów, służących do ludzkiego pożywienia. Najważniejszym ustępem tegoż prawa jest ten, że kto dopuszcza się podobnego fałszowania, prócz kary za to przepisanej i prócz kosztów sądowych ponieść musi koszt, jakie wynikły z policyjnego rozbioru skonfiskowanej przez policję żywności.

Całe to prawo przyjął parlament bez żadnej dyskusji.

— Zamożność ludności bawarskiej, sądząc po znacznych sumach, złożonych w tamtejszych kasach oszczędności, jaka istotnie, zdaje się być bardzo pocieszająca.

Wedle bowiem urzędowego zestawienia, kas takich w Bawarii było 302 i miały one złożonych oszczędności blisko 131 milionów mrk., co czyni w przecięciu na jednego mieszkańca po 24 mrk. licząc w to nawet dzieci.

— Refendaryuszom poświęcającym się służbie administracji państwa przedłużony ma być czas nauki zatrudnienia we wydziale administracji domen rządowych z 3 na 4 miesiące.

— Kreuz Ztg.“ otrzymała artykuł tak zwany alarmowy z Wiednia, w którym donoszą, że w Polsce ogromny panuje ruch wojskowy. Koleje strategiczne, wzmocnienie fortec i punktów obronnych są na porządku dziennym. Szczególniej nad granicą konnica ma być wzmocniona nowym przypiwem kozaków. Prawdziwy to alarmowy artykuł — a takich „Kreuz Ztg.“ więcej zwykła w świat puszczać.

— Ze Spandawy donoszą o uwolnieniu robotników pracujących w królewskiej odlewni armat i w innych warsztatach wojskowych, co dowodzi, że już przygotowany został znaczny zapas materiałów wojennych.

## ZIEMIE POLSKIE.

Bank włościański, jak piszą gazety rosyjskie, niezadługo ma być otwarty także w Królestwie Polskiem.

Wedle ustaw, które już podobno są potwierdzone, bank ten będzie udzielał pożyczek na zakupno gruntów chłopom pochodzenia polskiego, litewskiego i rosyjskiego. Tylko żydzi i chłopci niemieccy wykluczeni są od tego dobrodziejstwa.

Od zaciągniętych z banku włościańskiego pożyczek chłopci płacić będą rocznie po 8 i pół od sta, w skutek czego cały dług się spłaci w przeciągu 24 i pół roku.

Dla kogoby ten procent był zbyt uciążliwy, opłacać może od wziętej pożyczki po 7 od sta

chodzi; a co tem więcej nagany godne, że owa przybrana matka żyje z interesu od małego kapitału, który owe dzieci otrzymały od pewnego krewnego. Kramarka chciała mi jeszcze powiedzieć, jak owa macocha lubi też wódkę, lecz tych opowiadań nie chciałem słuchać, i oddaliłem się.

Uplynął może miesiąc po tej rozmowie, gdy pewnego rana sam Henryś przybył do mego pokoju. Nadwreżył sobie rękę, chroniąc siostrzyczkę przed napaścią ulicznika. Musiałem mu ją naprawić, przyczem ani się nie wzdrygnął. Naturalnie pytałem go, czy matka wie o tem, i kazalem mu znów przyjść dnia następnego. Przyniesł na czas, i na moje zapytanie, z kąd się wzięły na ramieniu owe sine znaki, których wczoraj nie było, odpowiedział, że go matka zbila. Ręka była już nieomal zupełnie zdrowa, jednakowo kazalem mu jeszcze przyjść dnia późniejszego, co się też stało. Z wesołą twarzą wstąpił do mego pokoju, bo ręka była już zupełnie zdrowa, a przyniósł też dla mnie niejakiś podarunek. Gdy go wyciągnął z kieszeni, widziałem nieco pierza, lecz gdy postawił na stole, okazało się, że był to szpak, który był przyzwyczajony do takiego się obchodzenia, bo będąc na stole, natychmiast zaczął pierze układać itp. Miałem wiele kłopotu, aby Henrysia przekonać, że tego ptaka przyjąć nie mogę, gdyż nie mam nikogo do pielęgnowania go, podczas odwiedzenia chorych. Henryś nie chciał się przekonać, a tylko z niechęcią ptaka do kieszeni znów włożył, poczem się chciał smutny oddalić. Lecz kilka jabłek,

## SIEROTY.

Napisał

✧ J. L. ✧

Przed niespełną 25 laty, będąc jeszcze młodym lekarzem, siedziałem pewnego popołudnia w pokoju do przyjmowania chorych, chwatałem muchy, i bawiłem się różnemi daremnymi rozrywkami, oczekując tychże. Wtem ktoś bojaźliwie zapukał do drzwi, zawołałem więc: „Proszę!“ lecz nikt nie wstąpił. Dla tego pospieszylem i szedłem by drzwi otworzyć. Przedemną stał dzielny chłopak około 6 lat stary, i trzymał za rękę dziewczynkę, może 4 lata mającą, a z podobieństwa twarzy można było wnosić, że to jego siostra. Oba dzieciaki były biednie ubrane. Po oczach i po licach dziewczynki można było poznać, że krótko przedtem płakała, a nos zaś jej był rumiany i napuchły.

„Czegoż żądacie?“ zapytałem tej parki. Chłopak spojrzawszy na mnie niewinnemi niebieskimi oczyma, rzekł odważnie i ze spokojem: „Wraziliśmy sobie do nosów po ziarnko grochu!“ Dziewczynka zachmurzyła się natychmiast, i rzekła z płaczem: „Henryś mi wraził“ przyczem paluszkami wskazała, gdzie ziarnko było. Wpuściłem więc owe państwo do pokoju, usadziłem dziewczynkę na krzeselku obok okna, i dostrzegłem, że w prawej dziurce nosa tkwi głęboko ziarnko grochu, bo prawdopodobnie próbował Henryś dobyć go, przyczem jeszcze dalej po-

rocznie, ale w takim razie spłata całkowitego kapitału nastąpi dopiero w 34 i pół roku.

Dług taki oczywiście musi być zahipotekowany i to na pierwszym miejscu hipoteki.

Tak zarząd banku samego, jak i wszystkich kantorów prowincjonalnych ma być bezpłatny, a urzędników zarządu wybierać będą ci, co zaciągnę z banku pożyczki, a zaciągając je wedle ustaw mogą tylko tacy, co istotnie zajmują się uprawą roli. Ten punkt ustawy zmierza do tego, żeby z góry zapobiedz możliwym spekulacyom ludzi, którzy z kupna i sprzedaży gruntów prowadzą zyskowny interes, a sami z rolą nie mają nic wspólnego.

Cel tego banku włościańskiego jasny jest jak słońce. Chodzi tu najwidoczniej o powstrzymanie Niemców i żydów od nabywania gruntów w Królestwie Polskiem, oraz wykupienie z czasem wszystkich gruntów szlacheckich przez ludność włościańską.

Z drugiej zaś strony uzasadnieniem niestety jest przypuszczenie, że Moskale przez widoki uzyskania pożyczki zamierzają nakłaniać włościan katolickich do przyjęcia prawosławia. Ze usiłowania tego rodzaju najprzód okażą się w powiatach, zamieszkałych przez unitów to zdają się być więcej jak pewnem.

W Bogu jednak nadzieja, że chłopci polscy zbyt są przywiązani do świętej wiary swych przodków, aby dali się schwytać nawet na tak ponętny ten lep Moskali.

— „Warsz. Dniownik“ donosi, iż niemieccy przemysłowcy zamieszkali w pobliżu granicy kraju nie przestają robić starań, aby uzyskać od władz pozwolenie na rozmaite urządzenia sprzyjające ich przedsiębiorstwom.

Tak n. p. w ostatnich czasach podobne starania podjęła administracja zakładów ks. Hohenedlohe, aby przy kopalni węgla „Saturn“ w pobliżu osady Czeladź, pozwolono wybudować dom dla robotników; administracja zaś zakładów spadkobierców Gustawa von Kramsty wniosła podanie o urządzenie nowego szachtu w pobliżu naszej granicy, a to w celu powiększenia eksploatacji węgla kamiennego. Powyższe natarczywe starania dowodzą, iż zagraniczni przemysłowcy nie zyczą sobie wiedzieć o obowiązującym w „Kraju Przywiślańskim“ postanowieniu b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 3 października r. 1883, wzbraniającem stawiania wszelkiego rodzaju budowli na przestrzeni 875 sążni od granicy i dążą do tego, aby uchylić ten zbawienny przepis. „Dniownik“ wyraża nadzieję, że im się to nie uda.

#### AUSTRIA.

Z Pragi donoszą, że skutkiem oberwania się chmury, w Czworkowie zalane są niżej położone części miasta. Ludzi i bydło wynosić musiano w nocy. Pola, drogi i wały rzecznie zniszczone. W Pilźnie panuje obawa wylewu. W Wernie wyrządził grad i szalona burza ogromne szkody. Dwie niżej położone ulice zostały zalane, straż ogniowa musiała wodę pompować. W Warnsdorf skutkiem oberwania się chmury woda dostała się do wielu mieszkań i fabryk. Dwa domy zniszczone zostały, ogrody i pola spustoszone, towa-

które mu dałem, potrafiły go znów rozweselić, a podziękowawszy za nie, szedł wesoło do domu.

W upływie lat następnych miałem często sposobność, owym dwóm dzieciakom przyjść w pomoc. Lecz matki ich nigdy nie widziałem, bo skoro się ciężko rozchorowały, to posłała je do szpitala; a ja leczyłem je tylko w razie lekkiej choroby.

Było może temu pięć lat, od poznania tych dzieci, gdy pewnej nocy podczas wielkiego mrozu pociągnął ktoś za dzwonek. Natychmiast szedłem do okna i dostrzegłem stojącego w śniegu Henrysia, bez nakrycia głowy, i bez surduca. Skoro mnie dojrzał, zawołał bolesnym głosem: „Ach panie doktorze, u nas zaszło wielkie nieszczęście, proszę chodź pan do nas!“ Wnet byłem przy nim na ulicy, a okrywszy go płaszczem, spieszyłem z nim do jego pomieszkania. W drodze opowiadał mi, że matka jego była wczoraj na maskowym tańcu, i kazała im, aby zawczasu poszły spać. Otóż zasnęliśmy obaj na kanapie, i dopiero po powrocie matki zbudziłyśmy się, a będąc śpiącymi, niepotrafiłszy zdążyć do łóżka. Matka gniewając się bardzo nad tem, uchwyciła stojące na stole żelazko do prasowania, rzuciła na nas. Żelazko trafiło siostrę, która nie wydawszy żadnego głosu, upadła na ziemię, poczem obaliła się też i matka, Jam

ry woda zabrała i zerwała kilka mostów. O północy woda dostała się do magazynu kupca Kraupy, wapno się zapaliło i cały budynek zgorzał. W kilku fabrykach z powodu szalonej burzy i ulewy zaprzestano pracy.

— Z Węgier dochodzą smutne wiadomości o szkodach wyrządzonych w ostatnich dniach przez powódzie.

#### ROSYA.

„Kijewlanin“ pisze, że Czesi opuszczają swe obszary w guberniach południowych Rosyi i wracają do swej ojczyzny. Szczególniej z gubernii kijowskiej, mianowicie ze Sławuty, wynoszą się prawie wszystkie zamieszkałe tam od niedawna gromady czeskie.

— W Petersburgu powieszono 5 nihilistów skazanych na tę karę za zamach na cara.

#### FRANCYA.

Paryż. Diamenty koronne zostały wystawione tu na syzredaź, która już ukończoną została. Wpłynęło więc za nie do kasy państwa 6,864,000 franków.

#### AMERYKA.

Dnia 11 maja tego roku, przywiozły do Nowego Yorku 12 statków parowych 10,000 wychodźców. Była to największa liczba, jaka dotąd w jednym dniu przybyła.

#### Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. W pierwszym kwartale tego roku wydobyto węgla kamiennego w całym obwodzie tutejszym górniczym 3,340,521 ton, a na składzie było starego 254,471 ton. Sprzedanych zostało 3,104,225 ton, za 11,934,396 M. Tona węgla kosztowała przeciętnie 3,84 M.

— Gdzie tylko sposobność czyli mus, wspomnienia o Polakach lub o ich dzieciach w śląskich pismach niemieckich, zwykle natrafiamy: „polnisch redende.“ A dla czego też to nie piszą „deutsch redende.“ To przecież jest rzeczą naturalną, że „polnisch redende“ nie są Francuzi ani Niemcy, jak tylko Polacy! a którego to wyrazu, czy się boją, czy też wymówić lub napisać nie mogą — tego nie rozumiemy. Przecież my zawsze, gdy o nich lub ich dzieciach mowa, najwyraźniej piszemy Niemcy a nie „deutsch redende.“

— Górnośląscy robotnicy w Saksonii. Pod tym tytułem zamieszcza „Schl. Volks Ztg.“ artykuł, który zajęć powinien naszych rodaków. „Wszyscy Górnoślązacy, którzy wrócili z Saksonii w strony ojczyste, nie mogą się dość nażalić na biedę, jaką tam znosić musieli. Zapłata była nader lichą w skutek wielkiej konkurencji miejscowych sił roboczych. Wielu z przybyśzów albo musiało wracać, albo pracować za cóż tóż; na zimę odłożyć coś, było rzeczą wręcz niepodobną. Największym złem atoli było zepsucie i moralna zaraza, szerząca się w plei żeńskiej. Damy tu na chybi trafi jeden przykład z wielu. Dwudziestoletnia dziewczka Julia B. z Bocianowic wyniosła się do Saksonii, sądząc, że tam zbierze sporo grosza i wróci z nim na jesień do rodzi-

chciał siostrę podnieść, lecz tak bardzo krwawiła, że przeląkłszy się, pobiegłem co prędzej po pana doktora. Aby jakiego sąsiada zawołać, to mi ani nie przyszło na myśl. — Tyle dowiedziatem się od chłopaka w drodze, a ponieważ mieszkałem od niego dość daleko, to dopiero za pół godziny przybyliśmy do tego domu, a idąc za chłopcem po kilku minutach byłem już w pomieszkaniu na drugim piętrze. W sypialni paliła się lampa, a gdy się obejrzałem, dostrzegłem leżące na ziemi w ubraniu maskowym chrapiące babsko. Niedaleko obok niej leżała Ema w kałuży krwi. Podniosłem ją, i położyłem na stole. Krótka rewizya wystarczyła do przekonania się, że ciężkie żelazko trafiło ją po lewej stronie czoła, blisko skroni, tak, że rozłupilo kość na cal. Dziecko oddychało jeszcze, lecz w długich przerwach i chrapliwie, co dowodziło, że godziny jego życia są krótkie. Jeszcze podczas rewizyi, dostała ta męczennica kurczu do twarzy, i oddała Bogu ducha. Henrys nie wiedział nic o tem, siedział przy stole, podparłszy głowę rękami, wydawał się niby modłacz. Podczas tego wszystkiego chrapiała pijana macocha, która tę zbrodnię popełniła, w pogrążonym śnie dalej. Musiałem przyjść jej na pomoc, z obawy, by jej paraliż nie trafił, przez co nie mogłaby zadosyć uczynić za służonej karze świeckiej zwierzchności.

ców. Wróciła też, ale z dzieckiem, które jej wkrótce zawadzać poczęło. Nędza i bieda doprowadziła ją na myśl pozbycia się niemowlęcia. Teraz siedzą ojeiec i matka pod zamknięciem, żalują występku, ale żal przyszedł po niewczasie.

Obchodzenie się w Saksonii z robotnikami jest surowe, gdyż liczne zgłaszanie się o pracę, pozwala między nimi wybierać takich, którzy mogą zaspokoić najwybredniejsze wymagania. Może ci biedni wychodzący przyjdą kiedyś do rozumu (co daj Boże!) i przeniosą regularny zarobek na Ślązku i lepsze obchodzenie się ze sobą nad wątpliwe zyski i zapłatę w obczyźnie. Nadewszystko niech baczą na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają w tych stronach ich wierze i moralności; ale i pracodawcy w Ślązku jeśli można winni lepiej wynadgradzać, jeśli kazania duchowieństwa nie mają być bezowocne, a ich nauki nie mają iść w las.

× Gliwice, dn. 24 maja. Urzędowe ceny % bersy tutejszej zbożowej (za 100 kilogramów) były następujące:

Pszenica biała - -	18,50	—	18,00	—	17,50	M.
„ „ „ żółta - - - -	10,00	—	17,60	—	17,50	„
Żyto - - - - -	13,10	—	12,70	—	12,20	„
Jęczmień - - - -	12,00	—	11,50	—	11,00	„
Owies - - - - -	10,20	—	9,80	—	9,40	„
Kuchy rzep. - - -	18,00	—	16,00	—	15,00	„
„ „ siemiennie - - -	10,25	—	10,00			„
Nasiona lnian. - -	11,00	—	11,00	—	10,50	„
Groch - - - - -	12,50	—	11,75	—	11,00	„
Łubin - - - - -	8,50					

□ Wielkie Strzelce. Ks. biskup dr. Gleich przybywszy tu do nas — jak zapowiedzianem było — został jak najuroczyściej przyjęty. W niedzielę udzielił Sakr. Bierzmowania około 3800 osobom. Następnie udał się do Imielnicy.

& Trembaczów. Według zeznania lekarzy, zachorowała tu większa połowa dzieci, przeszło 200, na egipskie zapalenie ocz. Szkoła zamknięta została, a dzieci pod dozorem lekarskim. To samo słychać i o sąsiednich miejscowościach, lecz już nie w tych rozmiarach.

+ Wrocław. Znowu nowy ks. biskup wrocławski! — Niemieckie gazety donoszą, że najpewniej będzie nim biskup z Fuldy. —

— Awanturnik jakiś, którego przed kilku dniami w Wrocławiu chcieli w nocy stróż miejscy aresztować, strzelił do ścigających i trzech z nich tak ciężko ranił, że dwóch z nich umarło, a trzeci bodaj z życiem ujdzie. Mordercy nie schwycono. Jest nim podobno dawno poszukiwany złoczyńca.

Poznań. Spis ludności w parafiach. „Kościel-Dzien. Urzęd.“ poznański donosi, że z polecenia arcybiskupa mają rządzący kościołów do końca roku bież. spisać ludność katolicką swych parafii, podług szematu, w którym są następujące rubryki: imię i nazwisko, stan, miejsce zamieszkania, liczba osób przystępujących do Sakramentów św. liczba dzieci niżej 6 lat, liczba dzieci szkolnych (podług płci), obaj małżonkowie katolicy, mąż katolik, żona katoliczka, jakiej narodowości (polskiej czy niemieckiej), ilość członków rodziny, uwagi.

Poczem położyłem rękę na ramieniu Henrysia, i rzekłem: „Nie wiesz mój synu, gdzie mieszka najbliższy policyant?“ Spojrzawszy bładą twarzą na mnie, kiwnął głową że wie. Napisałem więc kilka słów na kartce, dałem mu, i mówiłem, żeby ją tam zaniósł. Nim się oddalił, przybliżył się najprzód do siostry, wziął jej już zimną rękę, przycisnął do ust i rzekł drżącymi ustami: „Panie doktorze, ja widzę że już nie żyje!“

Godzinę później oddałem dziecko i zbrodniarkę w ręce policyi. Henrysia zaś wziąłem ze sobą do domu.

Macocha nie unikła zasłużonej kary, i kilka lat później umarła we więzieniu.

Henrys przez długi czas wspominał sobie ową straszną noc, lecz z czasem uspokoił się. Teraz jest kapitanem statku zachodnio-indyjskiego, bo koniecznie chciał być tem czem był jego ojeiec. Dwa lub trzy razy do roku odwiedza mnie Henrys niespodzianie, który teraz jest barczystym mężczyzną, bystrych oczu, ścisła mi rękę z wielką wdzięcznością, i bierze mnie we swoje objęcia szczerze, mieszkając u mnie tak długo, aż jego statek znów się nie oddała, a ten czas zwykle wydaje nam się bardzo krótki.

## Rozmaitości.

Liczba osób zabitych przez dzikie zwierzęta i zmarłych skutkiem ukąszenia jadowitych węzów w Bengalu była w roku zaszłym bardzo znaczna. Zginęło ogółem ludzi 11823; jest to cyfra najwyższa, w przeciągu ostatnich lat pięciu, a dziewięć dziesiątych wypadków śmierci, jak zwykle spowodowanych było ukąszeniem przez węże. Nadto 548 osób zostało zabitych przez szakale, 221 przez krokodyle i aligatory, 22 przez słonie, 12 przez bawoły i 2 przez bobroszczury, których ukąszenie wywołuje tężec. Za niszczenie dzikich zwierząt i jadowitych węzów w ciągu tegoż roku rozdano nagród w ogólnej sumie 29884 rupij, w obec 42374 rupij w roku poprzednim.

Sławny hutnik Henry Bessemer, zajęty jest obecnie planem budowy fortecy i bram z samego ocylu czyli stali. Chociaż trudno aby do tego przyjść mogło, lecz z tą się pokazuje na jakie to różne pomysły ludzie się zdobywają.

Aby katuny najmniej nie straciły farby w praniu, używa się następnego sposobu według „Fdgr.“ Do wody wrzącej mającej służyć do prania, wsypane się czwartą część (tyle ile wody) otręb pszenicznych i gotuje się te przez 5 minut. Gdy się woda ta ochłodzi pierze się owe katuny lecz bez ługu i mydła a następnie płócze się w zimnej wodzie.

## ZARTY.

\*\* Pewne pismo zamieściło następnę ogłoszenie: „Razem z przybyciem nowego burmistrza, rozpocznie się u nas wystawa bydła.“

\*\* Środek na łatwe zapłacenie komornego wynalazł pewien młody amerykański, który w „New York Herald“ ogłosił następującą wiadomość: Każdy, który mi prześle 20 fen., otrzyma sposób, w jaki bardzo łatwo będzie mógł zapłacić komorne.

Naturalnie, że się 20 fenyngówki posypały jak grad, a każdy, za nadesłaniem, otrzymał następną odpowiedź: „Zrób pan tak jak ja!“

\*\* Babka: Dziecko, dziecko! dopiero masz 17 lat, a jużś chciała iść za mąż. Jeszcze masz do tego kilka lat czasu!

— Za młoda? a przecież babcia już wiele razy o tem mówiła, że gdy poszła za mąż miała lat 16.

Babka: Ja to co innego? gdyż jestem twój babcia!

\*\* Pewien bardzo lekkomyślny młodzieniec ożenił się. Gdy po ślubie czyniła mu teściowa uwagi, aby odłąd prowadził życie lepsze niż dotąd i nie płatał głupstw, odrzekł na to: Zapewniam, że to com zrobił było ostatnie!

## (Nadesłano.)

Jeszcze bardzo mało jest wiadomem, że dziennie za sześć fenyngów można podjąć gruntowną kurację przez wyczyszczenie ciała swego, a przez to uniknąć i zapobiedz rozlicznym chorobom, które w skutek złego trawienia i wielu innych cierpień żołądkowych wywołane zostaną, a co osiągnąć można przez użycie prawdziwej esencji życia (Lebes-Essenz) Dr. Fernest'a.

Ta esencja składa się z rozpuszczalnych i wzmacniających materii roślinnych, której skutek pewny i miły, bez najmniejszych bóleści, a przytem skuteczny w trawieniu i wzmacnianiu.

Ten doskonale i przez powagi lekarskie wielce razy podszukowany środek domowy, może być ze skutkiem użyty przy braku apetytu, wzdęciach, twardości brzucha, złego żołądka, uderzaniu krwi, bólu głowy, otyłości, cierpieniach hemoroidalnych, mlecza i choroby wątroby, liszajach, wrzodach itp.

Do dostania we flaszczykach po 50 fen. z przepisem użycia, jak i wiele świadectw. Składki w których można nabyć, ogłaszane są od czasu do czasu, jak i w Gogolinie u aptekarza H. Mischke, w Tarnowicach u aptekarza S. Jezielskiego, w Poznaniu u aptekarza R. Mottek i w Czerwonej aptece, rynek 37.

**Staranie o zdrowie.** Jako przyjemny, trzeźwiący, przy zlem trawieniu, jak i przykrem i niemiłym uczuciu po jedzeniu, jest bardzo wyborny a skutkujący środek *Lippmann'a karlsbadzkie proszki burzające*, który bardzo polecić można. Te bowiem proszki, dla swego wybornego skutku wszędzie zaprowadzane bywają, jak nierównież z polecenia lekarzy jako środek domowy, na miejsce zwykle szkodliwie działających pigulek.

## KORESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Panu T. W. w Biskupicach. „Poradnik domowy lekarski“ wysłany.

**Całkowita wyprzedaż!** **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój **wielki skład** pięknych i dobrze leżących czarnych ubiorów dla chłopców, przystępujących do Komunii św. już od **9 mrc.** w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

## Świadectwo o gruczolach.

Po trzyletniej daremnej kuracji różnemi środkami i kąpielami, dopiero za używaniem **Ringelhardta Gliöcknera plastra gojącego i uzdrawiającego\*** syn mój Karol w 4 tygodniach od gruczolów uwolniony został, które się znacznie szerzyły zaczęły. Aby dać świadectwo prawdzie, to niniejszem stwierdzam.

Berlin, frankfurtska aleja nr. 47 d. 13 grud. 1885.

**C. Massoles**, blachnierz (klempner).

\*) Środek ten leczniczy opatrzony jest tą oto marką ochronną.

Pudełko kosztuje 25 do 50 fen. wraz ze sposobem użycia w obydwóch aptekach w Bytomiu, jako też w aptece w Królewskiej Hucie, Lipinach, Biskupicach, Gliwicach, Katowicach, Mysłowicach, Wirku, Tarnowicach, Toście, Orzeszu, Rybniku, Pszczynie, Mikołowie, Raciborzu, Katscher, Bauerwice, Leobszynch, Nowemieście G.-Sl., Ziegenhals, Nysie, Krapkowicach, Opolu i Lublinicach. Świadectwa leżą do przejrzania. NB. Marka ochronna strzeże od naśladowania plastra.

## Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Długos przy Bulewarze Nr. 32.  
**Skład żelaza i wyrobów żelaznych,**  
**artykuły do budowania szyn, cementu,**  
**papy, smoły, naczynia domowe i narzędzia dla rzemieślników.**

**LIPPMANNA**  
**KARLSBADZKIE**  
**PROSZKI BURZĄCE**

**Vademecum dla cierpiących na żołądek i bóle brzucha.**

Regulują trawienie, przyspieszają wymianę materii, a wszystkie znane środki krew czyszczące przewyższają swą pewną skutecznością. Nabyć można wszędzie w aptekach. W większej ilości w drogeriach i składach wód mineralnych.

**Prawdziwe tylko wtedy,** jeżeli w każdej dozie widoczna jest Lippmann'a marka ochronna. Centralne źródło rozsyłki: **Lippmann'a apteka w Karlsbadzie.**

Do dostania w aptekach w: w Bytomiu G. S. (dawniej Wiesiołka apteka) w Gliwicach (w aptece pod orłem) w Katowicach w aptece pod orłem i miejskiej w Tarnowicach (w aptece pod lwem). itp.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych **ubiorów dla mężczyzn i chłopców** różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę **Bracia Kober** w Bytomiu, (Beuthen O. S.)  
Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych **ubiorów dla mężczyzn i chłopców** różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę **Bracia Kober** w Bytomiu, (Beuthen O. S.)  
Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

## !Dla uwagi!

Nasze wiele razy premiiowane, urzędowo podszukane **ogniotrwałe**

## Papy na dachy

bywają brane do **pierwszej klasy ogniówki dla twardości przykrycia.** Świadectwa wystawione przez powagi budownicze o wybornym naszym fabrykacie są do usług, jak również i świadectwa urzędowe. **Trzeba zważać przy kupnie papy na pokrycia dachów aby była etykieta naszej firmy,** a będzie do dostarcia na Górnym Ślązku u wielu kupców.

**Georg Friedrich & Co.**  
**Wrocław. Fabryka papy na dachy.**

## Restauracye

przy kopalni „Theresia“ N. 1 polecając jak najlepiej odnowione lokale łaskawym względem. O najlepsze przekąski i napoje jak i skora i rzetelną usługę, zawsze starać się będę **F. Koschmieder.**

## Kto się lęka paraliżu.

lub też na takowy zapadał albo cierpi kongestycyę, zawrót, ubewaldnienia, bezsenność, resp. rozdrażnienie nerwowe, niech postara się o broszurę: „Uber Schlagflus - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflage vom Verfasser, chem.-Landw. Battalion artz Rom. Weismann in Vilshofen, Bawaryja, która przesyła bezpłatnie i franko.

## Wielki skład

**TRUMIEN**

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter**, mistrz stolarski w Lipinach.

Skora i rzetelna usługa.  
Pierwszy stolarz przy farze.

## Polecam:

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem, że objąłem	
najlepszy twardy cukier bez papieru wazony funt	0,30 M.
najpiękniejszą białą faryng	0,28 "
Jawa kawę	1,20 "
Perl kawę	1,40 "
Cygorwa żółta, zieloną i czerwoną ciężką paczkę	0,15 "
Mydło, dobrze suche wazone	0,30 "
mydło II. gat.	0,25 "
najlepsza soda	0,6 "
najlep. krochmal ryż.	0,25 "
Presówkę	1, — "
dobre cygary po różn. cenach.	
petryoli amerykański	0,14 "
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa. Proszę o łaskawe względy.	

**Henryk Krist** w Bytomiu, G. S. (Beuthen O. S.) naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

## Wino węgierskie

cierpkie, łagodne i słodkie poleca flaszkę po 1,50, 1,80, 2,00 marki.

## Henryk Krist

w Bytomiu G. S. naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

## Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

**Robert Hensel,**

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

## Dla budujących!

Z dniem 1 czerwca tego roku będzie można nabyć dobrze wypaloną

## Cegła

w Lipinach po jak najtańszej cenie. — Zgłaszać można się już do

**Józ. Rotter**

mistrz stolarskiego przy farze w Lipinach.

Znane na całym świecie są Kirberga sławne

## brzytwy

wyrabiane z angielskiej srebrnej stali, wklesło szlifowane, gotowe do użytku, sztuka 3 marki. Pudełko do brzytyw po 30 fen. **Oryginalne pasy rzemieńne do ostrzenia brzytyw sztuka 2,50 m. Masa na pasy do ostrzenia brzytyw, pudełko 50 fen., 5 pudełek 2 m. Oryginalne mydło do golenia, szt. 40 fen., 6 sztuk 2 m. Pendzelki do mydła sztuka 50 f i 1 m. Kamienie do ostrzenia sztuka 7,50 m.** — Wszystko pod gwarancją. Przesyłka następuje po nadesłaniu należytości lub za zaliczką.

**Otto Kirberg,**

**fabrykant noży,** Düsseldorf dawn. Graefrath.

Polecam mój wielki skład trumien **metalowych** jak i z **drzewa.** Także **ubioru** dla zmarłych, **trzewiki** i **aksamitne kaple** które mam na składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

**L. Schulz,**

mistrz stolarski w Bytomiu, ul. Tarnowicka N. 19. naprz. now. Kościoła św. Trójcy.

## Chłopiec,

chcący się wyuczyć dobrze kumpiectwa, znajdzie zaraz miejsce u kupca p.

**F. BUJA**

w Bytomiu, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.)